



Sygn. akt II CSK 608/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa T.O.
przeciwko Przedsiębiorstwu C. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 marca 2009 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 lutego 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód T.O. posiadał od 1 stycznia 1992 r. w pozwanej „C.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością 1 udział o wartości nominalnej 1000 zł. W dniu 1 grudnia 2003 roku powód i pozwana zawarli umowę przedwstępną na podstawie której powód zobowiązał się do sprzedaży swojego udziału, a spółka przyrzekła, że ten własny udział nabędzie za cenę równą jego wartości, wyliczonej metodą bilansową, według stanu na dzień 31 grudnia 2003 roku. Strony ustaliły przy tym, że umowa przenosząca prawa udziałowe zostanie zawarta w terminie do dnia 30 czerwca 2004 roku.

W dniu zawarcia tej umowy kapitał zakładowy spółki C. wynosił 183 tys. zł i dzielił się na 183 udziały o wartości nominalnej 1000 zł każdy, a udziały te objęte były w następujący sposób: 20 udziałów należało do trzech wspólników (K.C. 12, J.K. 7 oraz powoda 1), a 163 udziały były udziałami własnymi spółki C. Spółka C. stała się uprawnioną z tych udziałów w ten sposób, że w 1994 r. „C.H.S.” spółkę z o.o. objęła w niej 163 udziały i pokryła je wkładami niepieniężnymi, a następnie po połączeniu obu spółek, z dniem 1 czerwca 1995 r. udziały należące do C.H.S.” stały się udziałami własnymi pozwanej spółki C.

W dniu 16 czerwca 1995 r., czyli już w czasie gdy 163 udziały stanowiły udziały własne pozwanej spółki C. jej zgromadzenie wspólników podjęło między innymi uchwałę o przeznaczeniu części zysku za 1994 r. w kwocie 103 000 zł na umorzenie udziałów własnych, które należały do zlikwidowanej spółki z o.o. „C.H.S.”. Uchwała ta została w dniu 30 września 1995 r. anulowana kolejną uchwałą zgromadzenia tej spółki. W kilku uchwałach zgromadzenie wspólników podejmowało decyzje dotyczące przeznaczenia zysku spółki za lata 1994 i 1995 i ostatecznie w uchwale z dnia 2 grudnia 1996 roku wspólnicy C. zdecydowali o przeznaczeniu niepodzielonego zysku bilansowego z roku 1994 i 1995, w łącznej kwocie 223 278,37 zł, na fundusz zapasowy. Przez następne lata do 2003 r. pozwana spółka wykazywała, że 163 udziały stanowią jej udziały własne, a pozostałe 20 udziałów należy do K.C. (12), J.K. (7) i powoda (1).

W październiku 2003 r. T.O. podjął decyzje o sprzedaży posiadanego przez siebie jednego udziału i wystąpieniu ze spółki C. oraz w związku z tym zlecił rzeczoznawcy majątkowemu dokonania wyceny wartości księgowej pozwanej

spółki i wartości jednego udziału na dzień 31 grudnia 2002 r. Następnie podjął negocjacje z pozwaną spółką na temat zbycia udziału i wobec tego, że zaproponowała ona odłożenie żądanej przez niego ceny do czerwca 2004 r., zawarto umowę przedwstępną.

Wobec bezskutecznego upływu terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej, pismem z dnia 15 października 2004 roku powód, z powołaniem się na dotychczasowe bezskuteczne negocjacje, w toku których składał propozycję rozłożenia spłat na raty i obniżył żądaną wartość jego udziału o kwotę około 72 tysięcy zł, wezwał pozwaną do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży udziału w przeciągu dwóch tygodni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. W piśmie tym powód wywodził, że wartość jego udziału odpowiada $1/20$ wartości finansowej spółki i stanowi kwotę 329 650,00 zł.

W odpowiedzi pozwany, pismem z dnia 30 grudnia 2004 roku, poinformował powoda, że w dniu podpisania przedmiotowej umowy przedwstępnej udział powoda stanowił $1/183$ kapitału zakładowego a nie $1/20$ i stąd wartość bilansowa udziału powoda, według stanu na dzień 31 grudnia 2003 roku, wynosi kwotę 39 247,57 zł i odpowiada $1/183$ wartości bilansowej spółki, wynoszącej 7 182.306,97 zł, a nie jak twierdzi powód $1/20$ takiej wartości.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił. Uznał, że sporna w rozpoznawanej sprawie okazała się jedynie cena, za jaką ma nastąpić zbycie udziału powodowi. Strony bowiem zgodnie stwierdziły, że wartość księgową przedsiębiorstwa pozwanej na dzień 31 grudnia 2003 r., wyniosła kwotę 7 182 307 zł.

Sąd przyjął, kierując się opinią powołanego przez niego biegłego, że wartość udziału powoda w pozwanej spółce, wyliczona na dzień 31 grudnia 2003 roku, metodą bilansową wynosi 39 247,58 zł i stanowi wynik podzielenia wartości księgowej przedsiębiorstwa – 7 182 307 zł przez liczbę 183 - odpowiadającą ilości udziałów istniejących w spółce w tym dniu. Podkreślił, że nawet gdyby przyjąć, iż doszło w 1995 roku do umorzenia 163 udziałów, to i tak stosunek udziału T.O. do globalnej wartości kapitału zakładowego nie uległby zmianie i nadal przedstawiałby się jako $1/183$, co powoduje, że jego wartość bilansowa byłaby identyczna. Zgodnie z umową stron z dnia 1 grudnia 2003 roku wartość ta determinuje cenę sprzedaży przedmiotowego udziału.

Uzasadniając oddalenie powództwa Sąd Okręgowy podkreślił, że ustalona przez Sąd cena udziału wyliczona metodą bilansową, zasadniczo różni się od tej jaką wskazał powód w pozwie. Domaga się on zobowiązania pozwanej spółki do złożenia oświadczenia woli, w wykonaniu umowy przedwstępnej z dnia 1 grudnia 2003 roku. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla sprawy z tego względu, że Sąd wydając na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 390 § 2 k.c. wyrok zobowiązujący do złożenia oświadczenia woli kreującego treść umowy przyrzeczonej jest związany treścią postanowień umowy przedwstępnej a co za tym idzie nie może ukształtować inaczej zobowiązań stron aniżeli znalazło to wyraz w zawartej przez nie umowie przedwstępnej a jedynie uwzględnić bądź oddalić powództwo w całości.

Oddalając apelację powoda Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w sposób rzetelny i zgodny z normami kodeksu postępowania cywilnego przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał także prawidłowej oceny dowodów, bez przekroczenia granic wytyczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Wskazał, że sąd cywilny nie jest organem kontrolującym prawidłowość prowadzenia księgowości przez strony procesu. Dokumenty księgowe mogą stanowić dowód w sprawie, jednak tylko w takim zakresie w jakim zawierają informacje istotne dla przedmiotu sporu cywilnego. Zagadnienia związane z uchwałami o obniżeniu i podwyższeniu kapitału zakładowego, które pozwana spółka podjęła pod koniec 2003 r. nie są istotne dla sprawy, gdyż obniżenie kapitału zakładowego spółki staje się skuteczne dopiero z momentem dokonania wpisu do rejestru, a wpis tych uchwał nastąpił w lutym 2004 r., czyli nie wpływają one na wartość bilansową udziału powoda obliczoną według bilansu na koniec 2003 r.

Odnosząc się do zasadniczej kwestii dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że bezsporna i nie budząca jest wartość bilansowa spółki na koniec 2003 r. i wynosi ona 7 182 307 zł. Co do liczby udziałów istniejących w spółce to wskazał, że kwota 103 000 zł. została przez wspólników, uchwałą z dnia 16 czerwca 1995 r., przeznaczona na umorzenie udziałów. W treści tej uchwały nie wskazano co prawda ilości udziałów podlegających umorzeniu, jednak w przypadku umorzenia udziałów z czystego zysku podejmowanie odrębnej uchwały w zakresie umorzenia nie jest wymagane. Zarząd nie musi podejmować uchwały, gdy odbędzie się umorzenie z czystego zysku. Gdy nie dochodzi do

obniżenia kapitału spółki, nie jest wymagany także wpis do rejestru. W tej sytuacji do umorzenia udziałów dochodzi już w momencie przeznaczenia przez zgromadzenie wspólników osiągniętego zysku na umorzenie udziałów. Późniejsze uchylene tej decyzji nie ma żadnego wpływu na to umorzenie, gdyż skutek w postaci zmniejszenia liczby udziałów już nastąpił. Taka więc uchwała podjęta we wrześniu 1995 r. przez wspólników pozwanej tj. uchwała zmieniająca przeznaczenie zysku i pozostawienie go jako zysk niepodzielony zamiast przeznaczenia na umorzenie udziałów własnych jest prawnie bezskuteczna. Nie może bowiem wywołać oczekiwanego efektu, tj. pozostawienia liczby udziałów na dotychczasowym poziomie.

Jednakże warunkiem takiego umorzenia automatycznego, jeżeli nie dochodzi do obniżenia kapitału zakładowego, jest istnienie zysku przeznaczonego do podziału między wspólników. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zysk ten musi wysokością odpowiadać przynajmniej nominalnej wartości udziałów umorzonych. W niniejszej sprawie zysk przeznaczony pierwotnie przez wspólników na umorzenie udziałów uchwałą z dnia 16 czerwca 1995 r. wynosił 103 000 zł., a każdy udział nominalnie wart był 1000 zł. Tym samym umorzeniu podlegać mogły w tym trybie 103 udziały pozwanej. Z udziałów własnych w spółce C. pozostało więc nadal 60 udziałów nie umorzonych oraz 20 udziałów objętych przez wspólników. Suma wartości zachowanych po umorzeniu udziałów nie musi zaś odpowiadać wartości kapitału zakładowego.

Istnieje jedynie możliwość powzięcia przez wspólników uchwały zmieniającej umowę spółki i dostosowującej wartość pozostałych po umorzeniu udziałów do nie zmienionej wysokości kapitału zakładowego. Natomiast podjęcie takiej uchwały przez wspólników nie jest obligatoryjne. Stosunek w jakim udziały danego wspólnika pozostają do wysokości kapitału zakładowego, określa proporcję, w jakiej wspólnik partycypuje w majątku spółki. Z chwilą umorzenia części udziałów z zysku, bilansowa wielkość kapitału zakładowego nie ulega zmianie. Zmniejsza się natomiast suma wartości nominalnych wszystkich udziałów. W ten sposób powstaje luka odpowiadająca różnicy między dwoma wskazanymi wielkościami. Tej luki jednak nie może być w fazie zawiązania spółki. Suma udziałów musi odpowiadać bezwzględnie wysokości kapitału zakładowego na etapie powstania

spółki. Kapitał zakładowy bowiem spełnia funkcję gwarancyjną wobec wierzycieli spółki. W dalszej działalności spółki nie ma szczególnych racji, aby zgodność ta istniała. Funkcja gwarancyjna wyraża się wówczas tym, że kapitał zakładowy wiąże bilansowo część aktywów spółki. Wpływu na ilość udziałów nie ma także prawidłowość wpisów w księdze udziałów. Jakkolwiek art. 188 §1 k.h. nakładał na zarząd spółki obowiązek prowadzenia księgi udziałów jednak jej charakter był czysto porządkowy, a naruszenie obowiązku zgłoszenia zmian w składzie wspólników powodowało jedynie karę porządkową i nie miało wpływu na rzeczywiste uprawnienia osób posiadających udziały.

Po roku 1995 r. aż do 1 grudnia 2003 r. spółka nie podejmowała uchwał o przeznaczeniu zysku na umorzenie udziałów. Natomiast jak wskazano wyżej uchwała z dnia 1 grudnia 2003 r. nie wywołała na dzień 31 grudnia 2003 r. skutków prawnych, gdyż zmiany kapitału nie zostały do tego dnia ujawnione w rejestrze. Wobec powyższego należy uznać, iż udział powoda należy wycenić dzieląc kwotę 7 182 307 zł. przez istniejące 80 udziałów (20 objętych przez wspólników i 60 nieumorzonych udziałów własnych co daje kwotę 89 778,84 zł.

Powyższa kwota drastycznie odbiega od wartości udziału żądanej przez powoda tj. 373 615,35 zł. (wartość przedmiotu zaskarżenia apelacją). Powód dochodzi roszczenia w wykonaniu umowy przedwstępnej. Sąd może powództwo to albo oddalić, albo w całości uwzględnić, orzekając o zawarciu umowy przyrzeczonej. Nie może natomiast bez zgody obu stron nadać zawartej umowie treści innej od ustalonej w umowie przedwstępnej. Jakkolwiek w niniejszej sprawie strony jedynie w sposób opisowy określiły cenę, wskazując sposób jej obliczanie, jednak powód występując z roszczeniem wyraził swoją wolę w tej materii i zdaniem Sądu Apelacyjnego bez jego zgody tak znaczne obniżenie ceny nie jest dopuszczalne.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 200 § 3 k.s.h. i art. 20 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało uwzględnieniem udziałów własnych spółki, przy obliczaniu wartości bilansowej udziału powoda i w konsekwencji zaniżeniem wartości jego udziału, z jednoczesnym uprzywilejowaniem majątkowym wspólników pozostających w spółce. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego: art. 328 § 2

k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej i nieprzytoczenie przepisu prawa, w zakresie dotyczącym przyczyn uwzględnienia, przy ustalaniu wartości bilansowej udziału powoda „udziałów własnych” spółki, które to uchybienie -ze względu na przesądzający charakter ustalenia wartości udziału, dla niniejszej sprawy - mogło mieć istotny wpływ na jej wynik, polegający na ewentualnym uwzględnieniu powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.s.h. Sąd Apelacyjny nie wskazał wprawdzie wprost przepisu na którym oparł swoje rozstrzygnięcie, ale nawiązując do ustalonej na tle przepisów k.s.h. konstrukcji kapitału zakładowego oraz udziału, w szczególności zaś udziału własnego, a także instytucji umorzenia udziałów uzasadnił podstawy prawne swojego rozstrzygnięcia. Zasluguje natomiast na uwzględnienie, podniesiony w skardze kasacyjnej, zarzut naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z art. 200 k.s.h. spółka może nabywać udziały własne w celu ich umorzenia. W czasie gdy uprawnionym z udziałów jest spółka wykazuje się je w bilansie w osobnej pozycji. Sposób ujęcia udziałów własnych w bilansie spółki bliżej reguluje art. 200 § 3 k.s.h. Treść tego przepisu uległa jednak istotnej zmianie. W pierwotnej wersji stanowił on, że udziały własne umieszcza się w osobnej pozycji kapitału własnego pod nazwą „udziały własne do zbycia” Oznaczało to, że jeżeli spółka nabyła udziały własne to ujawnione były one w jej bilansie po stronie aktywów, a ujawniona w pasywach bilansowa wartość spółki nie uległa zmianie. W takiej sytuacji bilansowa wartość udziału obliczona poprzez podzielenie majątku spółki przez ilość istniejących w niej udziałów nie oddawała rzetelnie jego wartości, gdyż wartość spółki nie uwzględniała ceny po jakiej nabyła ona udziały własne.

Inaczej przedstawia się sytuacja po zmianie treści art. 200 § 3 k.s.h., a właściwie po zmianie ustawy o rachunkowości, która od 1 stycznia 2002 r. wprowadziła inny sposób ujmowania w bilansie udziałów własnych. Począwszy od 2002 r. w bilansach spółek z o.o. udziały własne należy umieszczać w osobnej pozycji kapitału własnego w wartości ujemnej. Wniosek taki wynika jednoznacznie z art. 1 pkt 34 oraz z art. 4 i załącznika nr 1 do ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o zmianie ustawy o rachunkowości (Dz. U. Nr 113, poz. 1186 ze zm.) W bilansach

sporządzanych dla 2002 r. i następnych lat obrachunkowych wartość bilansowa spółki powinna ulec zwiększeniu o cenę za jaką nabyte zostały udziały własne. W tej sytuacji jeżeli wartość udziałów własnych zwiększa wartość bilansową spółki, to wartość udziału obliczona poprzez podzielenie bilansowej wartości spółki przez ilość udziałów odzwierciedla prawidłowo jego wartość bilansową.

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego nie wynika w sposób jednoznaczny, czy w bilansie za roku 2003 r. udziały własne zostały ujęte w pasywach spółki. W materiale dowodowym znajduje się bilans za rok 2003 i w pasywach nie ujmuje ona wartości po jakiej nabyte zostały udziały własne. W tej sytuacji należy uznać, że kapitały własne spółki na rok 2003 zostały wyliczone bez uwzględnienia w nich ceny nabycia udziałów własnych. Skoro zaś bilans za 2003 r. powinien, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, uwzględnić w pasywach tę wartość to bezsporna pomiędzy stronami bilansowa wartość pozwanej spółki budzi uzasadnione wątpliwości. Sąd Apelacyjny powinien wobec tego zgodnie z art. 271 k.p.c. nie uznać tej wartości i określić prawidłową wartość bilansową pozwanej spółki, zgodnie z art. 200 § 3 k.s.h. i wskazanymi wyżej przepisami ustawy o rachunkowości.

Trafnie Sąd Apelacyjny uznał, że w stosunkach pomiędzy spółką a wspólnikami ma znacznie umorzenie udziałów z czystego zysku. Dla stosunków zewnętrznych takie umorzenie nie prowadzi do żadnych zmian w kapitale zakładowym. Natomiast ilość udziałów objętych przez wspólników może być wtedy mniejsza od wartości kapitału zakładowego. Skoro zaś wartość bilansową udziału obliczamy poprzez podzielenie wartości bilansowej spółki przez liczbę udziałów w spółce, to z oczywistych względów nie można brać pod uwagę udziałów umorzonych, gdyż prawnie one nie istnieją.

Dla oceny jak strony umowy przedwstępnej rozumiały określoną w tej umowie wartość bilansowa udziału na koniec 2003 r. ma znaczenie nie tylko to, czy została ona określona zgodnie z przepisami regulującymi sporządzanie bilansu w pozwanej spółce za rok 2003. Z materiału dowodowego wynika, że pozwana spółka nie tylko nieprawidłowo ujmowała udziały własne w bilansie, ale nie wypełniała także należycie obowiązków zwianych z koniecznością ich umorzenia oraz ujawniania aktualnej listy wspólników. Biorąc dodatkowo pod uwagę, że wspólnicy

podejmowali szereg uchwał dotyczących przeznaczenia zysku spółki za 1994 i 1995 r. oraz równoległe z umową przedwstępną jaką pozwana spółka zawarła z powodem podjęto działania zmierzające do likwidacji udziałów własnych, ocena tego jak w umowie przedwstępnej była rozumiana wartość udziału powinna uwzględniać nie tylko samą treść umowy. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że powód wyraził zgodę na kilkakrotne zniżenie należnej mu ceny udziału, na czym w istocie od razu skorzystałoby pozostałych wspólników. Także sama spółka chcąc pozbyć się powoda musiała zaoferować mu cenę realną udziału, gdyż jeżeli przewidzianą umową przedwstępną umowa przyrzeczona nie zostanie zawarta, powód pozostanie jej wspólnikiem. Nie ulega zaś wątpliwości, na co wskazuje w skardze kasacyjnej przekonywująco powód, że realna wartość jego udziału powinna uwzględniać okoliczność, iż wtedy gdy w spółce istnieją udziały własne nie powinny one być brane przy obliczaniu rzeczywistej wartości udziału.

Zaskarżony wyrok nie narusza natomiast wyrażonej w art. 20 k.s.h. zasady równego traktowania wspólników spółek kapitałowych. Z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyby definitywnie pozbawił on powoda jego praw udziałowych. Tak jednak nie jest skoro niezawarcie przyrzeczonej umowy nie pociąga za sobą pozbawienie go praw udziałowych i w konsekwencji powodowi w dalszym ciągu przysługuje jeden udział w pozwanej spółce.

Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się uzasadniony Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.